

Grzegorz Ojcewicz  
(Szczytno, Polska)

## **Psalm *Pochwała pracy* św. matki Marii z Paryża (Jelizawiey Skobcowej) jako koncepcja duchowego rozwoju człowieka**

### **The psalm *The praise of work* by Saint Maria of Paris (Elizaveta Skobtsova) as a conception of the spiritual development of a man**

**Streszczenie:** W niniejszym artykule autor poddaje analizie psalm św. matki Marii z Paryża (Jelizawiey Skobcowej) *Pochwała pracy*. Jego zdaniem, utwór ten zawiera bardzo czytelną koncepcję duchowego rozwoju człowieka, dla której matka Maria znajduje analogię w biblijnych losach prarodziców Adama i Ewy. Matka Maria przekonuje, że praca człowieka z Panem Jezusem w duszy i dla samego Chrystusa przez bezwarunkową miłość bliźniego i ciężki wysiłek duchowy oraz ponadludzki niekiedy trud fizyczny, stanowi jedyną drogę wiodącą do Nieba. Wysiłek ten musi się łączyć z natchnieniem, lekkością ducha, ze szczerym zaangażowaniem, z doskonałą miłością. Człowiek przez swoje codzienne działania zdobył wielką szansę na współuczestniczenie w budowie Bożego Domu, Kościoła, i dlatego, uważa matka Maria, ludzki wysiłek nie ma znamion przekleństwa, lecz nobilitacji, ponieważ wiąże się z tworzeniem rzeczy pięknych i uświęconych pod czujnym okiem Stwórcy.

**Słowa kluczowe:** matka Maria (Skobcowa), psalm, rozwój duchowy, wygnanie z raju.

**Summary:** The author of the following article analyses the psalm *The praise of work* written by Saint Mother Maria of Paris (Elizaveta Skobtsova). According to the scholar, the poem contains a clearly visible conception of the spiritual development of a man, for which Mother Maria finds analogy in the biblical fates of the ancestors, Adam and Eve. Mother Maria reasons that the man's work with Christ in the soul and for Christ himself through unconditional love for the neighbour, through spiritual struggle and oftentimes exceptional physical fatigue is the only way leading to Heaven. Such effort must go hand in hand with inspiration, lightness of spirit, true engagement and pure love. People through their everyday struggle have been given a great chance to participate in the process of building the House of the Lord, the Church. Thus, as Mother Maria states, the human effort does not show the signs of profanity but rather elevation, as it involves creating things which are beautiful and hallowed by the Maker.

**Key words:** Mother Maria (Skobtsova), psalm, spiritual development, the banishment from Paradise.

Problem duchowego rozwoju istoty ludzkiej jest stary jak świat. Twórcy każdej epoki usiłowali zabrać głos na temat kondycji człowieka i jego intymnych relacji ze Stwórcą. W tym czasie, kiedy stawiano na oświecenie umysłów, proponowano ponadto określoną dydaktykę i realizację celów, mających za zadanie moralną naprawę pojedynczego obywatela oraz całych społeczeństw. W różnych okresach po swojemu podchodzono w sferze literackiej do kwestii kształtowania się duchowych biografii ludzi, eksponując pewne gatunki literackie, a z innych świadomie — przynajmniej na jakiś czas — rezygnując.

Psalm jako pieśń pochwalna ma bardzo długą tradycję literacką, sięgającą jeszcze XI wieku przed naszą erą. Sto pięćdziesiąt hebrajskich pieśni modlitewno-hymnicznych zebrano w postaci *Księgi Psalmów*, która stanowi część *Starego Testamentu*. W swym zasadniczym korpusie psalmy starotestamentowe sławiły Jahwe, zawierały dziękczynienie za Jego pomoc i opiekę, opiewały patriotyczne zrywy narodu żydowskiego, dotyczyły spraw królewskich i profetycznych oraz czciły śpiewem zmarłych (por. *Podręczny słownik...* 2002: 252–253). Wraz z nastaniem chrześcijaństwa psalmy weszły do liturgii, o czym przesądziły zapewne nie tylko ich walory formalne i tematyczne, lecz także cechy stylistyczne, w których hymniczność naturalnie łączyła się z podniosłością, niezwykłością i uroczyością religijnego przekazu. Nic więc dziwnego, że weszły one do nabożeństw objętych mianem „Officium Divinum”, że śpiewano je podczas jutrzni, nieszporów, a także nabożeństwa zamykającego dzień, czyli w trakcie komplety. Cykliczność wykonywania psalmów mogła zarazem podkreślać znaczenie harmonii w porządku świata ustanowionym przez Stwórcę.

Sytuacja psalmu jako gatunku pochwalnego zmieniała się z biegiem czasu. Po okresie dominacji w Kościele psalmów poświęconych Jahwe, psalmów błagalnych, dziękczynnych, królewskich czy syjońskich, co było typowe dla średniowiecza, nadeszła pora związana nie tylko z kontynuowaniem pierwotnego charakteru tegoż gatunku, lecz także z nastawieniem bardziej refleksyjnym, do czego współcześnie pobudzała zarówno powojenna rzeczywistość po 1945 roku, jak również gwałtowne zmiany społeczno-religijne w państwach o nowym układzie ustrojowym, zdominowanym przez politykę Kremla. Jak zauważył Jerzy Ziomek, „do najistotniejszych cech gatunkowych form psalmicznych należy kreacja podmiotu — poety i przywódcy narodu, jednostki współodpowiedzialnej za losy społeczeństwa, zarazem jednak powołanej do tego, by pouczać i karcić” (*Słownik rodzajów...* 2006: 620). To spostrzeżenie poznańskiego badacza najbardziej jednak odnosi się, według mnie, do psalmów klasycznych, najstarszych, starotestamentowych, ponieważ wiek dwudziesty przyniósł określone i ważne zmiany w poetyce oraz odbiorze psalmu. Co prawda, w poezji dwudziestowiecznej utwory wciąż zawierają w swoich tytułach informację o danym gatunku, lecz najczęściej nie jest już ona okazją do zastanawiania się nad sprawami transcendentnymi. Poeci ubiegłego wieku, zapewne pod wpływem niepokojów historii, świadomie odeszli od biblijnego wzorca pieśni pochwalnej, jej adoracyjnego klimatu, na rzecz skargi „jednostki uwikłanej w groźbę Historii” (*Słownik rodzajów...* 2006: 621), jak chociażby w znanym utworze Krzysztofa Kamila Baczyńskiego *Psalm 3. O lasce* (1941).

Psalm *Pochwała pracy* (*Похвала тpyдy*) ukazał się drukiem po raz pierwszy w powojennym tomie emigracyjnym *Matka Maria. Wiersze, poematy, misteria...* (*Мать Мария. Стихотворения, поэмы, мистерии...*) w Paryżu w 1947 roku<sup>1</sup>. Jego autorka, prawosławna mniszka matka Maria (Jelizawieży Pilenko, Jelizawieży Kuźmina-Karawajewa, Jelizawieży Skobcowa, 1891–1945) z paryskiej ulicy Lourmel 77, nie doczekała jednak publikacji swego tak ważnego koncepcyjnie utworu, traktującego o stałej konieczności rozwoju duchowego człowieka, ponieważ jako więźniarka nr 19263 została zagazowana

---

<sup>1</sup> Przekład został opublikowany na stronie Kseni Kriwoszeiny w 2014 roku: *Matka Maria, Pochwała pracy. Psalm*, tłum. G. Ojcewicz, <http://mere-marie.com/creation/psalom-pohvala-trudu-v-perevode-na-polskiy/>.

w niemieckim obozie koncentracyjnym w Ravensbrück w Wielką Sobotę 31 marca 1945 roku, w wigilię wyzwolenia obozu przez aliantów<sup>2</sup>.

Sądzę, że wybór psalmu jako gatunku najwłaściwszego, zdaniem matki Marii, do przekazania własnej koncepcji rozwoju duchowego człowieka — nie był przypadkowy. Nabyte przez dziesięciolecia doświadczenie literackie — poetyckie, prozatorskie i dramaturgiczne — oraz zdobyte jeszcze przed rewolucją październikową w Petersburgu solidne wyższe wykształcenie teologiczne musiały w decydującej mierze ukierunkować decyzję mniszki o sposobie wyrażenia myśli na temat roli i sensu trudnej pracy nad sobą w zdecydowanym i radosnym dążeniu chrześcijanina do Boga przez naśladowanie Jezusa Chrystusa i Jego doskonale umiłowanie bliźniego<sup>3</sup>.

Psalm *Pochwała pracy* nie ma ścisłego datowania. Z uwagi jednak na tematykę i etap w ewolucji poglądów matki Marii na kwestię teologii pracy, można przyjąć, że sięga on korzeniami do pierwszej połowy lat czterdziestych XX wieku, okresu gwałtownego osobniczego buntu i naporu, który przypadł na pięciolecie 1931–1935. Wtedy to przecież Jelizawieta Skobcowa podjęła ostateczną decyzję o wstąpieniu do zakonu (16 marca 1932). Sam tekst mógł być ukończony w 1941 roku, gdy rosyjska mniszka miała pięćdziesiąt lat. W samym utworze znajdujemy bowiem następujące słowa poetki, mogące mieć bezpośredni związek z jej biografią: *Полвека я могла искать, Все испытать, все пробовать полвека...* (Кузьмина-Караваева Е. Мать Мария 2001: 264).

Utwór matki Marii wtapia się w trendy literackie, które ujawniły się z całą wyrazistością już w modernizmie i dojrzewały w czasie drugiej wojny światowej. Twórcy modernizmu lubili prowokacje intelektualne, tematyczne i formalne, co znajdowało wyraz w rewidowaniu kanonów przeszłości. Na przykład Tadeusz Nowak — już po wojnie — uwikłał w etos codzienności małą transcendencję (*Psalmy na użytek domowy*, 1959), a Aleksander Wat zweryfikował teologiczne ustalenia psalmiczne (*Do Psalmów*, 1964). Matka Maria zabrała głos przed nimi, w jeszcze trudniejszym momencie — w środku wojny i okupacji, gdy wiele uniwersalistycznych wartości zostało zszarganych przez przywódców i rządy państw totalitarnych. Głos prawosławnej zakonnicy nie był jednak głosem wołającego na pustyni, chociaż z uwagi na niepublikowanie utworu przed śmiercią autorki, takim mógł się wydawać. Gdy spróbujemy zlokalizować myśli matki Marii związane z koncepcją zakonnika oraz pracy duchowej człowieka przed 1947 rokiem, to okaże się, że dotrzemy do wielu jej polemicznych pism z lat 40. XX wieku, jak chociażby *O stanie zakonnym (O монашестве)*, *Pod znakiem zagłady (Под знаком гибели)*, *К делу (Do dzieła)*, *Drugie przykazanie ewangeliczne (Вторая евангельская заповедь)*, *Krzyż i sierp z młotem (Крест и серп с молотом)*<sup>4</sup>. Wgląd w materię wymienionych tekstów przekonuje, że najważniejszym tematem była dla matki Marii praca duchowa oraz na trwałe z nią

<sup>2</sup> O rzeczywistości więziennej postrzeganej oczami matki Marii zob. np.: Ojcewicz 2014: 137–151.

<sup>3</sup> Całkiem prawdopodobne, że Jelizawieta Kuźmina-Karawajewa знаła także napisaną w drugiej połowie XIX wieku, a wydaną w 1911 roku, książkę anonimowego autora *Откровенные рассказы странника духовному своему отцу*. Być może na obrazy, którymi posługuje się matka Maria, oraz na Chrystusowy wymiar jej duchowości miała wpływ właśnie powyższa lektura.

<sup>4</sup> Wymienione teksty znajdują się w tomie *Мать Мария* 1992.

związana codzienna miłość bliźniego połączona z wieloma wyrzeczeniami, rozumiana jako nieustanny trud niesienia własnego krzyża i ufne go podążania za Chrystusem<sup>5</sup>.

Jak podkreśla Grigorij Bieniewicz (Беневич 2015), teologia pracy (= богословие труда, трудничество) matki Marii dominuje w czasie, gdy rosyjska mniszka, narażając się odważnie Cerkwi, rozpoczęła bezkompromisową obronę idei żywej obecności zakonnika w życiu człowieka, gdy wytrwale nawoływała do podjęcia konkretnych przedsięwzięć na rzecz budowy Nowego Miasta i zaprzestania wyłącznie mówienia o potrzebie jego wzniesienia. Uzasadniając swoje stanowisko w danej sprawie, rosyjska mniszka pisała:

*Свободное сотрудничество* — вот основа наших путей во Христе. И основа эта должна проникать нашу ежедневную и будничную жизнь. Если это не будет так, то **прав великий инквизитор**, права генеральная линия партии, правы все насильники, уравниатели, диктаторы и рабовладельцы, **и люди — не образы Божии, а стадо**<sup>6</sup>. В этом свободном трудничестве наши усилия должны **создавать из всякого общего дела некий монастырь, некий духовный организм, некий малый орден, некое братство**. Если это не так, то это значит, что мы не поняли и не приняли самого основного, что есть **в едином великом монастыре, в едином великом организме, в едином ордене, в едином братстве — в Церкви**. (Мать Мария 1992: 243; pogr. moje — G. O.).

Z powyższego wynika, że matka Maria po swojemu rozumiała ideę pracy i funkcjonowania Kościoła i że na własną modłę te idee odważnie realizowała. Cerkiew była dla niej nie tyle instytucjonalnym zbiorem wiernych, ile Chrystusową dobrowolną wspólnotą, jednością zatopioną w Panu, która podąża za Jezusem nie dlatego, że się boi kary za odstępstwo, lecz że prawdziwie kocha Syna Bożego i utożsamia się z Jego trudną nauką. Przynależność zaś do Kościoła była dla matki Marii jednoznaczna z potrzebą nieustającego samodoskonalenia duchowego jako koniecznego warunku uczestnictwa we wspólnocie chrześcijan-naśladowców Zbawiciela. Temat teologii pracy zaznaczył się już w przedemigracyjnym utworze *Rut (Руфь)*, 1916). Praca została w nim uświęcona przez samego Jezusa, który urodził się i żył w rodzinie cieśli Józefa i sam parał się z początku ciesielką. Poglądy Jelizawiey Kuźminy-Karawajewej zmieniały się z czasem, dojrzewały, coraz wyraźniej zmierzały w kierunku ewangelizacji pracy przez śmierć Chrystusa na krzyżu. Bieniewicz zauważa:

Вольное трудничество из любви к Богу и ближним мать Мария тоже понимает как несение креста: «Именем Христовым, крестом Христовым можно придать серпу с молотом их подлинный смысл, — крестом освятить и благословить

<sup>5</sup> Zob. np. charakterystyczne w tym względzie opracowanie naukowe danego tematu w książce Wandy Laszczak: Laszczak 2007.

<sup>6</sup> Całkiem prawdopodobne, że w tym miejscu matka Maria świadomie nawiązuje do monologu Wielkiego Inkwizytora z powieści Fiodora Dostojewskiego *Bracia Karamazow*. Jelizawiea Kuźmina-Karawajewa była przecież doskonale obeznana z dorobkiem Dostojewskiego i bardzo wnikliwą czytelniczką jego dzieł.

труд. ‘И’ не только может, но и должно стоять между словами: ‘церковь’ и ‘труд’, ‘крест’ и ‘серп и молот’. (*Мать Мария* 1992: 239–240).

Najbogatszy i najpełniejszy poetycki kształt teologii pracy znalazł swój wyraz w psalmie *Pochwała pracy*. Tekst ten jest swego rodzaju lirycznym zwieńczeniem przemyśleń matki Marii na temat nurtujący ją przez wiele dziesięcioleci. Teraz dojrzał on do literackiej prezentacji i wyjawienia światu stanowiska rosyjskiej mniszki z ulicy Lourmel 77. Wcześniej, w powstałym w 1931 roku w Lyonie psalmie pokutnym *Nie odpuszczaj mi moich grzechów* (*Моих грехов не отпускай...*; Кузьмина-Караваева Е., *Мать Мария*, 2001: 214–215), matka Maria wypróbowała tercynę do poetyckiego wyrażenia postawy wobec Stwórcy, przed którym stanęła jako grzesznica. Po tę samą strofę trójwersową sięgnęła rosyjska mniszka po dziesięciu latach, aby napisać *Pochwałę pracy*, a po roku — poemat *Dzień Ducha Świętego* (*Духов День*, 1942)<sup>7</sup>. Wszystkie te teksty stanowią ważne etapy rozwoju religijnego światopoglądu matki Marii i jej duchowej biografii.

Idee psalmu *Pochwała pracy* nawiązują do znanych słów słowianofila Konstantina S. Aksakowa (1817–1860), który pisał:

Труд есть долг человека, есть его нормальное состояние на земле. Только труд дает право на наслаждение жизнью. Каков бы ни был труд: вещественное ли это обрабатывание земли, работа ли напряженной мысли — все равно. (...) Жизнь не есть удовольствие, как думают некоторые: жизнь есть подвиг, заданный каждому человеку, жизнь есть труд (Аксаков К.С.1982: 25).

Utwór *Pochwała pracy* rozpoczyna się wyznaniem, a więc bardzo intymnie. Stwórca jest tutaj określony jako ten, który ma prawo wydawać polecenia Jego stworzeniom, a nawet im rozkazywać, i czyjej woli pisząca zawsze była posłuszna. Tym razem Pan Bóg również zwraca się do podmiotu lirycznego, który z uwagi na materię tekstową można utożsamiać z samą autorką, i nakazuje wykonanie rzeczy trudnej, polegającej na dotarciu do duchowych pokładów człowieka. Nosi on niezmiennie w swoim wnętrzu pierwotny odbłask Sławy i Piękna, ma w sobie coś, co daje mu prawo do myślenia o sobie jako o Bożym robotniku. Zadaniem nadrzędnym dla podmiotu lirycznego staje się obserwacja Cerkwi o wielu kopałach („wielokopałowej”) i szukanie w niej prawdziwych przejawów miłości bliźniego:

Тот, Кто имеет право приказать,  
Чьей воле я всегда была покорна,  
Опять велел мне: „**Ты должна назвать**  
Тут, на земле, средь вечной ночи черной,  
**То, что во тьме сверкает, как алмаз,**  
**Что плод дает сторицею, как зерна,**  
**Упавшие на чернозем. Средь вас,**

<sup>7</sup> Nie wszyscy katolicy być może wiedzą, że gdy katolicy obchodzą w niedzielę Dzień Zesłania Ducha Świętego (Święto Pięćdziesiątnicy, Zielone Świątki), to w tradycji prawosławnej, święto przypadające w tym okresie na niedzielę nosi nazwę *Троицын день*, a drugi, wypadający w poniedziałek — *Духов день*.

Из персти созданных, есть отблеск Славы,  
Есть отблеск Красоты среди прикрас.  
Есть нечто. **И оно дает вам право  
Господними сотрудниками стать.  
В строеньи вечном Церкви многоглавой.**  
Ищи”.

(Кузьмина-Караваева Е., Мать Мария 2001: 264; pogr. moje — G. O.)

Już pierwsze wersy psalmu zarysowują kontrasty kolorystyczne: wieczna czerń nocy, czarnoziemy i ciemności musi zrównoważyć blask diamentów. Tym, kto podejmie się ciężkiego trudu w winnicy Pańskiej, będzie istota stworzona *iz perstni*, a więc powstała z ziemi, z prochu, z gliny — z tego, co kruche i nietrwałe. Święty Paweł Apostoł w *Pierwszym liście do Koryntian* (1 Kor 15:47–49) napisał: „Pierwszy człowiek utworzony z ziemi jest prochem, drugi człowiek jest z nieba. Ci z prochu ziemi są tacy jak ten z prochu, a ci z nieba — tacy jak Ten z nieba. I jak zaczęliśmy nosić w sobie obraz człowieka z prochu ziemi, tak zaczniemy nosić w sobie obraz tego z nieba” (*Nowy Testament...* 2002: 559). W zestawieniu z rosyjskojęzyczną wersją *Nowego Testamentu* psalm matki Marii kojarzy się wyraźnie ze słowami: „Первый человек — из земли, перстный”<sup>8</sup>. Pisane wielkimi literami takie rzeczowniki, jak *Слава, Красота, Церковь* uwznioślają wypowiedź, a towarzyszące im cerkiewizmy archaizują dodatkowo ten fragment tekstu. Wszystko to ma zapewne na celu podkreślenie przede wszystkim rangi samego tematu, wszystko inne, czyli środki językowe, są temu tematowi podporządkowane.

Jeśli założymy — a są ku temu wystarczająco mocne podstawy — że następne wersy analizowanego psalmu mają cechy biograficzne, to dowiemy się z nich nie tylko o wieku podmiotu lirycznego, lecz także uzyskamy wiedzę na temat jego podejścia do spraw wiecznych. Jak pisze matka Maria, przez pięćdziesiąt lat mogła szukać i doznać wszystkiego, co było jej dane, wszystkiego spróbować. Bogate i trudne doświadczenie życiowe, nacechowane wczesną stratą ojca, gwałtownym rozwodem, niespodziewanym romansem i w jego konsekwencji — nieślubnym dzieckiem, tragiczną śmiercią dwóch córek (Gajany i Anastazji) — wszystko to tworzy pewną opozycję. Z jednej strony reprezentuje ją to, co wartościowe i duchowo cenne, czyli symboliczne diamenty, z drugiej zaś — symboliczne szkło — ciemna karta w autobiografii Jelizawiey Kuźminy-Karawajewej i Jelizawiey Skobcowej. Do „diamentów” zalicza się na pewno żywa świadomość autorki o wyjątkowej pozycji człowieka we wszechświecie, czyli o jego świętym wybraństwie, którym, jak podkreśla pisząca, Bóg zaszczycił pierwszych rodziców w raju. Minęły długie tysiąclecia, lecz dla matki Marii fakt ten nie stanowi żadnej przeszkody w dostrzeganiu w każdym człowieku pierwotnego Adama — pierwszego ojca-wybrańca, a potem rodzica naznaczonego piętnem. Jest on dla podmiotu lirycznego tym, kto trwa w ludzkiej kulturze

---

<sup>8</sup> Zob. ten sam fragment listu św. Pawła Apostoła w *Nowym Testamencie* po rosyjsku: „Первый человек — из земли, перстный; второй человек — Господь с неба. Каков перстный, таковы и перстные; и каков небесный, таковы и небесные. И как мы носили образ перстного, будем носить и образ небесного. Но то скажу вам, братия, что плоть и кровь не могут наследовать Царствия Божия, и тление не наследует нетления” (1 Кор. 15:47–50). *Новый завет...* 2015.

jako nosiciel przeklętego jarzma wstydu, a Ewa-pramatka stanowi „matrycę” upadłych matek. Adam i Ewa zniszczyli dane im rajske piękno — czystość ducha — przez grzech nieposłuszeństwa i skazali siebie oraz swoje potomstwo na niekończący się trud. W *Pochwale pracy* czytamy:

**Полвека я могла искать,  
Все испытать, все пробовать полвека.**  
И средь стекла алмазы отбирать.  
Священное избранье человека,  
Которым Бог его почтил в раю,  
Открылось мне. Пусть нищий, пусть калека,  
**Грехом растливший красоту свою,  
Трудящийся среди волчцов упрямо,  
Рождающийся в муках, — узнаю  
Того же первозданного Адама,  
Носившего избрания печать.**  
Изгнанник под проклятым гнетом срама,  
И Ева падшая, всех падших мать,  
И мы, — их дети, — что мы можем Богу,  
Что было бы Его достойно, дать?  
(Кузьмина-Караваева, Мать Мария 2001: 264; pogr. moje — G. O.)

By odpowiedzieć na pytanie z ostatniego wersu, autorka decyduje się na rozpoczęcie poszukiwań i sięga po ewangeliczne konteksty, wśród których sporo miejsca zajmują przypowieści o siewcach i żniwiarzach, czyli symbolicznych robotnikach Pańskich. To przed nimi wyrasta jedno z najtrudniejszych zadań upowszechniania nowego przykazania danego ludziom przez Pana Jezusa: miłości bliźniego. Matka Maria pyta retorycznie: Cóż my, ich dzieci, możemy dać Panu Bogu, by dar nasz okazał się godny Jego miłości? W poszukiwaniu odpowiedzi udaje się w podróż, wybierając drogę wśród symbolicznych pól, a więc obszarów czekających na trud rolnika. Kieruje się ku ugorom, gdyż tam czeka na człowieka najcięższy wysiłek. Sielskie prawie obrazki prac gospodarskich siewcy w polu podkreślają pewien porządek we wszechświecie, cykliczność narodzin i umierania, siewu i zbioru, wspólnego trudu człowieka i zwierząt. Matka Maria pisze:

Иду искать. **И изберу дорогу  
Среди полей. Теперь пора труда.**  
С конем своим идет спокойно, в ногу,  
За плугом пахарь. В прежние года  
Его отец и дед пахали ниву,  
**И сына ждет все та же борозда.**  
Конь медленно идет, склонивши гриву,  
Тяжелая рука ведет тяжелый плуг.  
Земля пластом легла. Неторопливо,  
Движеньем медленным спокойных рук,

Раскинет сеятель на пашне зерна.  
Они за полукругом полукруг  
Падут, укроются в могиле черной.  
Могила колыбелью будет им,  
**Земля — началом жизни чудотворной.**  
**Пойдет работа чередом своим.**  
Придет косарь с своей косою звонкой,  
И молотьба приблизится за ним.  
(Кузьмина-Караваева Е., Мать Мария 2001: 264; pogr. moje — G. O.)

Obraz siewcy i żniwiarza ma dla matki Marii znaczenie przenośne: sianie Dobra i zbiory Ducha. Zanim autorka wyrazi otwarcie swój punkt widzenia na siew i żniwa, najpierw przyjrzy się dokładnie samemu człowiekowi, by wskazać, że jest on pod względem fizycznym całkowicie przygotowany do ciężkiej pracy na rzecz ducha i doskonalenia świata. Wprawdzie jej wizerunek rolnika jest bardzo realistyczny, wręcz fizjologiczny, ma jednak służyć wzmocnieniu przekonania o gotowości i o możliwości istoty ludzkiej do ścinania najwyższych drzew, symbolizujących trudne zadania, nawet tych, w których koronach mają swe gniazda ptaki: szlachetny cel uświęca w tym wypadku środki. W odpowiednim miejscu wiersza czytamy o cykliczności życia: narodzinach i śmierci, wzrastaniu i obumieraniu. Gdy odchodzi starzec, rodzi się dziecko. To z niego wyrośnie mężczyzna — kandydat na surowego rolnika. Trzy etapy istnienia — narodziny, pracę i grób — dzieli niewidzialna cienka zasłona. Rolnikowi towarzyszy przyroda, która — kiedy trzeba, ogrzewa ziemię promieniami Słońca, a innym razem — skuwa glebę głębokim chłodem. W ocenie autorki analizowanego psalmu natura zostaje utożsamiona z odwiecznym rytmem. Ale człowiek to także rytm, a więc — określona powtarzalność. O przyrodzie i istocie ludzkiej jako elementach od siebie zależnych i sobie wzajemnie potrzebnych matka Maria powie:

Природа мерна. Мерен человек.  
Не думая, он **мышцами умеет**  
**Владеть. Ногам велит спешить на бег,**  
**Прижавши локти и дыша глубоко.**  
Он сети ставит среди спокойных рек,  
Он тянет невод. Он взмахнет широко,  
Откинется всем телом, — и топор  
Вонзится в ствол. **Пусть дерево высоко,**  
За зеленью невидим неба взор,  
**Пусть прячутся в его макушке птицы, —**  
**Оно падет...**  
(Кузьмина-Караваева Е., Мать Мария 2001: 265; pogr. moje — G. O.)

Tak, mężczyzna, wbiwszy topór w najtwardszy nawet pień, potrafi ściąć najwyższe drzewo, którego bogata zieleń korony przesłania całe niebo. Człowiek jest więc w psalmie matki Marii prawdziwym mocarzem, niczym biblijny Samson, łączącym ziemię, w której drzewo zapuszcza korzenie, z powietrzem, w jakim rośnie, i z niebem, do którego kieruje



swój wierzchołek. Ale by móc tak czynić, rolnik, czyli robotnik Pański, potrzebuje punktu odniesienia, by za Archimedesem powtórzyć jego słynną tezę o możliwości przewrócenia świata, gdy tylko się znajdzie właściwy punkt oparcia. Zdaniem matki Marii, człowiek może się urodzić bezradnym, być niczym niemowlę — wątłym i nagim. Z czasem, jego mięśnie staną się jak stalowe drągi. Ludzkie ręce stworzono przecież wedle Bożego zamysłu — do pracy, a więc są one przygotowane do tego, by węzły żył i sploty mięśni objęły pewnie trzonek topora:

**Лишь бы найти упор,**  
В рычаг железною рукой вонзиться, —  
**И землю сдвинет в воздухе рычаг.**  
Пусть человек беспомощным родится, —  
Бессмысленный младенец, хил и наг, —  
Как рычаги стальные мышцы станут,  
Обдуманно сплетенные. **И шаг,**  
**И рук движенье созданы по плану,**  
**Рассчитаны, чтоб труд посильным был,**  
**Чтоб был костяк узлами жил обтянут,**  
**Чтоб мышцы обросли сплетенье жил.**  
(Кузьмина-Караваева Е., Мать Мария 2001: 265; pogr. moje — G. O.)

W dalszej części psalmu matka Maria powraca do prarodziców Adama i Ewy, by po swojemu spojrzeć na konieczność ciężkiej pracy, traktowanej biblijnie w kategoriach przekleństwa. Pan Bóg, wypędzając Ewę z raju, zapowiedział jej, że pomnoży kobiece dolegliwości brzemienności i że w bólach zrodzi ona swoje dzieci, a do Adama rzekł, że przeklęta zostanie ziemia, którą zacznie uprawiać, albowiem w mozole żywić się będzie po wszystkie dni swojego życia. Pole zaś „Ciernie i osty rodzić ci będzie i żywić się będziesz zielem polnym. W pocie oblicza twego będziesz jadł chleb, aż wrócisz do ziemi, z której zostałeś wzięty; bo prochem jesteś i w proch się obrócisz” (*Biblia...* 1980: 9).

Rosyjska mniszka z paryskiej ulicy Lourmel 77 patrzy na historię ujętą w *Księdze Rodzaju* (*Pierwsza Księga Mojżeszowa* 3: 16–19) inaczej. Uważa, że praca jest zajęciem szlachetnym, a ten, kto poznał smak trudu, żył nienadaremnie i niczym sam Stwórca może się cieszyć spokojem oraz wolnością. Jako pracownik Pana Boga jest zarazem pomocnikiem Jezusa Chrystusa i w czas żniw zbierze zasłużenie swój stokratny plon. Matka Maria mówi wprost o Adamie, że kiedy utracił on raj, praca stała się dla niego przekleństwem połączonym z wieczną tułaczką. Ewa — zgodnie z wolą Bożą — w mękach zrodziła dwóch synów, Kaina i Abla, a jeden z nich okazał się potem zbrodniarzem. Od tamtej pamiętnej pory do dzisiaj każdy potomek pierwszych rodziców pracuje w pocie niczym niewolnik: takim się rodzi i takim umiera. W tym cyklu narodzin i śmierci nie ma żadnego postoju: życiowy potok wciąż płynie, a człowiek musi być gotowy na pytanie, które może paść z ust Stwórcy o stopień przyswojenia Jego nauki. Jeśli ktoś pracował nawet wtedy, gdy opadła ciemność, nie pytając Pana o czas, może być, zdaniem matki Marii, spokojny o los swojej duszy:

О подвиг трудовой, ты благороден,  
**Кто потрудился, тот не даром жил.**  
Тот, как Творец, спокоен и свободен,  
В дни жатвы собирает урожай,  
Сотрудник и соделатель Господень.  
Когда Адамом был потерян рай  
**И труд объявлен для него проклятьем,**  
**И он вступил на век в изгнания край,**  
И Ева в муках жизнь дала двум братьям,  
**С тех давних пор и вплоть до наших лет**  
**В поту трудился он.** Рабов зачатъе,  
Рождение и смерть рабов. И нет  
**Приостановки в жизненном потоке.**  
Бог вопрошал. Каков же наш ответ?  
Как мы усвоили Его уроки?  
**Работали, когда спустилась тьма,**  
**Не вопрошая Господа о сроке.**  
(Кузьмина-Караваева Е., Мать Мария 2001: 265; pogr. moje — G. O.)

#### W ocenie Grigorija Bieniewicza

Здесь важно то, что, согласно матери Марии, нельзя сказать, что человек был наказан трудом, **труд сам по себе не является проклятьем**, он лишь становится таковым в силу грехопадения. В действительности, **именно труд позволяет человеку быть сотрудником Бога**. Однако, настоящий Господин творения — Бог, потому **все человеческие труды должны быть для Него и посвящены Ему, только тогда они снова станут благодатными**. (Беневич 2015; pogr. moje — G. O.).

Końcowe partie psalmu *Pochwała pracy* można odczytać w podwójnym kluczu: dosłownym oraz przenośnym. Matka Maria zwraca się do Stwórcy, który jest dla niej Gospodarzem Niw, prosząc, aby otworzył spichrze, ponieważ Jego robotnicy pragną napęłnić je pszenicą. Chce także, by Pan Bóg udostępnił swoje niebiańskie domy, gdyż tylko wtedy stanie się możliwe oddanie Jemu wszystkiego stokrotnie pomnożonego. Zwraca się ponadto z prośbą, by Stwórca przyjął ciężkie owoce ziemskiego trudu od tych, których skazał kiedyś za sprawą Adama i Ewy na pracę w pocie czoła. Ostatnie słowa matki Marii wiążą się z jej pragnieniem przyjęcia przez Gospodarza Zbiorów złotej pszenicy od Jego robotników, będących niczym cegły zrobione z wilgotnej gliny. Autorka zapewnia, że to dla Stwórcy wszyscy pracowali w nocy, symbolizującej ekstremalnie niekorzystne warunki, i że tego, co powstało przez wieki, nie sposób ogarnąć ludzkim umysłem. W finałowej partii psalmu pojawiają się pszczoły-ludzie, lepiące воск, z którego powstanie świeca z przeznaczeniem na ołtarz niebiańskiej Jerozolimy, będącej alegorią Królestwa Niebieskiego i czasu królowania świętych w Niebie. Wizja Nowej Jerozolimy, którą

pozostawił nam święty Jan w *Apokalipsie* (12; 21: 2), może również oznaczać powrót do Nowego Ogrodu, do Edenu:

Хозяин нив, **открой нам закрома,**  
Чтоб мы могли наполнить их пшеницей.  
**Открой Свои небесные дома,**  
Чтоб мы вернули все Тебе сторицей.  
**Прими земных трудов тяжелый плод,**  
Ты, повелевший нам в поту трудиться.  
Пусть спины гнет усталый Твой народ, —  
Но есть чем оправдать нам жизнь земную:  
На землю пролитый священный пот.  
**Прими, прими пшеницу золотую**  
**Твоих сотрудников.** Вот кирпичи, —  
Мы ими глину сделали сырую,  
Мы для Тебя работали в ночи.  
Что создано в веках, — необозримо.  
**Как пчелы лепим воск мы для свечи**  
**В алтарь небесного Иерусалима.**  
(Кузьмина-Караваева Е., Мать Мария 2001: 265–266; pogr. moje — G. O.)

Warto może jeszcze na koniec wspomnieć o innym wierszu matki Marii, wcześniejszym chronologicznie w porównaniu z psalmem *Pochwała pracy*, czyli o miniaturze zatytułowanej *Wydaje się mi, że świat stoi jeszcze na rusztowaniach...* (*Мне кажется, что мир еще в лесах...*), która otwierała zbiorek *Wiersze* (*Стухи*, 1937). Jak słusznie zauważył Grigorij Bieniewicz, w wierszu tym podmiot liryczny nazywa siebie Bożą cegielką i prosi Stwórcę, by zechciał jej użyć w budowie swego Kościoła. Zdaniem rosyjskiego badacza, „Земной труд вновь становится благодатным тогда, когда в нем происходит созидание человека и Церкви, понимаемой как Богочеловеческий организм” (Беневич 2015). Otwierający tom *Wiersze* cykl *Жизнь* (*Жизнь*) rozpoczyna się właśnie utworem *Wydaje się mi, że świat stoi jeszcze на rusztowaniach...* Jest on tekstem polemicznym, co wyraźnie odbieramy, czytając pierwszą zwrotkę, w której rosyjska mniszka nawiązuje do wiersza Jurgisa Bałtruszajtisa (1873–1944) z 1911 roku *Ave crux!* Autor ten napisał był wtedy:

Божий мир ещё не создан,  
Недостроен Божий храм, —  
Только серый камень роздан,  
Только мощь дана рукам.  
(Za: Кузьмина-Караваева Е., Мать Мария 2001: 679)

Matka Maria zaś ujmuje ten problem następująco:

Мне кажется, что мир еще в лесах,

На камень камень, известь, доски, щебень.  
Ты строишь дом, ты обращаешь прах  
В единый мир, где будут петь молебн.  
(Кузьмина-Караваева Е., Мать Мария 2001: 679)

Jak widać, obydwaj autorzy są zgodni co do tego, że Boży Świat — w sensie funkcjonowania prawdziwie chrześcijańskich relacji między ludźmi, opartych na miłości bliźniego — jeszcze nie istnieje, a jego kształtowanie jest zadaniem bardzo trudnym, zmusnym, ale możliwym do wykonania. Jurgis Bałtruszajtis eksponuje szary kamień i ręce gotowe do działania, ich moc. Matka Maria idzie nieco dalej: wymienia więcej konkretnych materiałów budowlanych niezbędnych do wzniesienia świątyni: kamień, wapno, deski, kruszywo. Prawdziwy jednak Dom ma powstać w ludzkim sercu i stanowić siedzibę Ducha Świętego. Jego obecność w człowieczych duszach jest gwarantem usłyszenia śpiewu-modlitwy i osiągnięciem celu ziemskiego pielgrzymowania: radosnego zbliżenia się chrześcijanina do Syna Bożego, a szerzej — do Boga.

Analiza psalmu *Pochwała pracy* prowadzi do zasadniczej refleksji, w myśl której praca człowieka z Panem Jezusem w duszy i dla samego Chrystusa przez bezwarunkową miłość bliźniego i ciężki wysiłek duchowy oraz ponadludzki niekiedy trud fizyczny, stanowi jedyną drogę wiodącą do Nieba<sup>9</sup>. Wysiłek ten musi się łączyć z natchnieniem, lekkością ducha, ze szczerym zaangażowaniem, z doskonałą miłością. Człowiek przez swoje codzienne działania zdobył wielką szansę na współuczestniczenie w budowie Bożego Domu, Kościoła, i dlatego, uważa matka Maria, ludzki wysiłek nie ma znamion biblijnego przekleństwa, lecz nobilitacji, ponieważ wiąże się z tworzeniem rzeczy pięknych i uświęconych pod czujnym okiem Stwórcy.

#### **Literatura:**

- Biblia to jest Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Nowy przekład z języków hebrajskiego i greckiego opracowany przez Komisję Przekładu Pisma Świętego*, 1980, Warszawa.
- Głowiński M., Kostkiewiczowa T., Okopień-Sławińska A., Sławiński J., 2002, *Podręczny słownik terminów literackich*, Warszawa.
- Laszczak W., 2007, *Życie znaczy „kroczyć po wodzie”*. *Studia o Matce Marii. Część pierwsza*. *Studia i Monografie*, nr 389, Opole.
- Nowy Testament. Najnowszy przekład z języków oryginalnych z komentarzem*, 2009, oprac. Zespół Biblistów Polskich z inicjatywy Towarzystwa Świętego Pawła, Częstochowa.
- Ojcewicz G., 2014, „*Jedynie, co mnie smuci — to myśli o twojej zgrzyocie*”. *Obozowe listy Matki Marii (Jelizawiey Skobcowej) do swojej matki*, „*Acta Neophilologica*”, nr XVI (2), s. 137–151.

---

<sup>9</sup> Warto, jak sądzę, lecz w postaci odrębnego już opracowania, podjąć w przyszłości temat związany z polem semantycznym polskiego słowa „praca” i rosyjskiego „труд”. Można byłoby wówczas zastanowić się także na przykład nad kwestią zakresów kulturowych danych jednostek i potencjalnych problemów translacyjnych podczas przekładania danych wyrazów z języka rosyjskiego na język polski w utworach literackich.

- Słownik rodzajów i gatunków literackich*, 2006, red. G. Gazda, S. Tyniecka-Makowska, Kraków.
- Аксаков К. С., 1982, *Литературная критика*, Москва.
- Беневич Г. И., 2015, *Мать Мария (1891–1945). Глава III: О поэзии матери Марии (продолжение публикации)*.  
<http://www.portal-credo.ru/site/index.php?act=lib&id=814> [9.06.2015].
- Кузьмина-Караваева Е., Мать Мария, 2001, *Равнина русская. Стихотворения и поэмы. Пьесы-митстерии. Художественная и автобиографическая проза. Письма*, состав., авт. вступ. ст. и примеч. А. Н. Шустов, Санкт-Петербург.
- Мать Мария, 1992, *Воспоминания, статьи, очерки*, том I, Paris.
- Монахиня Мария, 1937, *Стихи*, Берлин.
- Новый завет*. <http://bible.optina.ru/new:1kor:15:47> [11.02.2016].
- Откровенные рассказы странника духовному своему отцу*.  
<http://www.hesychasm.ru/library/strannik/> [11.02.2016].